

## Sprawozdanie

Komisji szkolnej o przedłożeniu Wydziału krajowego, dotyczącem kształcenia kandydatów na nauczycieli religii izraelskiej przy szkołach ludowych.

### Wysoki Sejmie!

Wydział stanisławowskiej rady powiatowej był pierwszy, który w początkach konstytucyjnej i autonomicznej daty, bo w roku 1868 poruszył sprawę kształcenia nauczycieli religii mojżeszowej i wydawnictwa podręczników treści religijnej dla młodzieży izraelskiej. Odtąd już sprawa ta ważna i doniosła, bo dotycząca ludności, liczącej prawie 800.000 głów nie schodzi z porządku dziennego. Przypomniało ją dziennikarstwo krajowe, a od czasu do czasu odzywają się poważne głosy bądź ze strony rządu, bądź z Wydziału i Sejmu, bądź z pośród ludności chrześcijańskiej, bądź wreszcie z pomiędzy najbardziej tą sprawą interesowanych izraelitów. Głosy te domagają się uregulowania nauki religii mojżeszowej w szkołach publicznych, spodziewając się tym sposobem osiągnąć wielce dodatni wpływ na umoralnienie dorastającej młodzieży żydowskiej.

W roku 1877 zapytuje c. k. Namiestnictwo z polecenia Ministerstwa, czy Wydział krajowy rozporządza jakimi funduszami, które mogły by być użyte na utworzenie szkoły rabinackiej w kraju.

W roku 1880 przy rozprawie nad preliminarzem rady szkolnej krajowej uchwalili Sejm rezolucję, polecającą Wydziałowi krajowemu zbadanie, jak się udziela nauka religii mojżeszowej w szkołach ludowych, czy są potrzebne do tej nauki podręczniki i czyby nie było potrzeby ogłosić konkursu na opracowanie takich podręczników.

W roku następnym udaje się przełożenstwo zboru izraelskiego we Lwowie z prośbą do Wydziału krajowego, by wyznaczył roczną stałą subwencję na utworzenie kursu dla kandydatów na nauczycieli religii mojżeszowej. W tym samym roku nauczyciel szkoły lwowskiej imienia Czaczkiego, Nechemiarz Landes, wnosi do Wydziału petycję o pomoc pieniężną na wydawnictwo podręczników religii mojżeszowej dla młodzieży żydowskiej, a Wydział przychyliła się do tej prośby.

W roku 1883 Rada szkolna krajowa wzywa okólnikami Rady okręgowe, by dbały o systematyczną naukę religii dla uczeni żydowskich i starały się o pozyskanie dla szkół nauczycieli tej religii.

Wreszcie w roku 1884 z powodu petycji Towarzystwa pedagogicznego i Przełożenstwa zboru izraelskiego we Lwowie, o utworzenie kursów dla kształcenia nauczycieli

religii mojżeszowej, zajmuje się tą sprawą sejmowa komisya szkolna i po przeprowadzeniu dyskusyi, uchwała przedłożyć Sejmowi następujące wnioski.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Sejm uznając potrzebę założenia we Lwowie specjalnego kursu dla nauczycieli religii mojżeszowej i języka hebrajskiego, oświadcza gotowość przyczynienia się w razie potrzeby pewnym stałym datkiem do założenia i utrzymania tego kursu, jeżeli:

a) Zbór izraelicki we Lwowie, czy to sam czy też łącznie z innymi zborami w kraju, większą część tych kosztów pokryje,

b) jeżeli zapewnionym będzie język polski jako wykładowy na tym kursie, a Reprezentacyi kraju przyznanym będzie odpowiedni wpływ i nadzór,

c) poleca się Wydziałowi krajowemu, aby w porozumieniu z Radą szkolną krajową rokowania ze zborami izraelickimi we Lwowie i z innymi znaczniejszymi zborami w kraju przeprowadził, statut organizacyjny i plan lekcyjny przyszłego kursu zbadał, a po uzyskaniu należytych rękojmi co do warunków, powyżej pod a) i b) wyrażonych, wnioski swe co do stałego na ten cel datku z funduszu krajowego na następnej sesyi Sejmowi przedłożył.

Przytoczone tu wnioski świadczą że ówczesna komisya szkolna oświadczała się za utworzeniem osobnego zakładu. Wnioski komisyi dla krótkości sesyi nie przyszły jednak na porządek dzienny Sejmu i sprawa odwlokła się na długi czas.

Dopiero w roku 1890 przypomniał tę sprawę Sejmowi wniosek posłów Goldmanna i Fruchtmanna. Wniosek ten żądał utworzenia przy seminariach nauczycielskich we Lwowie i Krakowie kursów dla kształcenia kandydatów na nauczycieli religii mojżeszowej. Uchwałą z dnia 28. listopada 1890, polecił Sejm Wydziałowi krajowemu w porozumieniu z c. k. Radą szkolną wniosek ten zbadać i na następnej sesyi zdać Sejmowi sprawę. Widocznie jednak szef departamentu i referent, któremu tę sprawę w Wydziale przydzielono, nie uważali jej za potrzebną i nagłą, gdyż badanie skończyło się na zasięgnięciu opinii Rady szkolnej krajowej i krótkiej wzmianki w dorocznym sprawozdaniu Wydziału krajowego — a sprawa poszła do aktów.

Po czteroletnim wyczekiwaniu na rezultat poleconych badań, ponowił w roku 1894 poseł Goldmann dawny swój wniosek w formie rezolucyi przy rozprawach sejmowych nad sprawozdaniem Rady szkolnej krajowej o szkołach ludowych.

Rezolucya wówczas uchwalona opiewa:

Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby w porozumieniu z Radą szkolną krajową, wziął pod rozwagę sprawę powołania do życia zakładu dla kształcenia kandydatów nauczycieli religii mojżeszowej przy szkołach ludowych.

W tym celu przeprowadzi rokowania ze zborami znaczniejszych gmin wyznaniowych w kraju co do ich udziału w kosztach takiego zakładu.

Wnioski odnośne przedłoży Wydział krajowy Wysokiemu Sejmowi na najbliższej sesyi sejmowej.

Uchwałą tą z d. 6 lutego 1894 objawił sejm stanowczą wolę swą załatwienia sprawy, wlokącej się od szeregu lat. Wydział krajowy otrzymał wyraźne polecenie, do tego polecenia się też zastosował. Dochodzenia i badania zarządzono w dwóch kierunkach; po pierwsze co do sposobu urządzenia takiego zakładu; po drugie co do dostarczenia na ten cel potrzebnych funduszy, przy możliwie najmniejszym obciążaniu budżetu krajowego. Rada szkolna krajowa zapytana o zdanie pismem swem z dnia 24 października 1894 L. 18.016 oświadczyła, że dla kształcenia nauczycieli religii mojżeszowej należy otworzyć osobny zakład z dwu najwięcej trzechletnim okresem nauki, że zakład taki powinien być we Lwowie jako centralnej siedzibie władz państwowych i autonomicznych, że warunkiem przyjęcia ma być świadectwo dojrzałości, uzyskane w seminarjum nauczycielskiem;

że wreszcie w zakładzie oprócz nauki fachowej należałoby uczyć także języka, historii i literatury polskiej.

Koszta utrzymania oblicza Rada szkolna krajowa na 10.000 zł. rocznie. Oświadcza też, że należałoby jeszcze zasięgnąć w tej sprawie opinii osób fachowo wykształconych, tj. mających egzamin rabinacki i obu krajowych uniwersytetów.

Idąc za daną wskazówką odniósł się Wydział krajowy do rabina lwowskiego, Dra Jecheskiela Caro i do senatów akademickich we Lwowie i Krakowie.

Dr. Caro oświadcza się za utworzeniem oddzielnego zakładu, wyraża przytem jednak obawę, że gdyby jako warunek przyjęcia do tego zakładu żądano świadectwa dojrzałości ze seminaryum nauczycielskiego, prawdopodobnie zabrakłoby uczni. Chcąc tego uniknąć proponuje, by Zakład, o którym mowa, pozostawał ze Seminaryum nauczycielskiem w organicznym związku tak, by uczniowie żydowscy, mający zamiar wykształcenia się fachowo na nauczycieli religii mojżeszowej, uczęszczali podczas ostatnich dwu lat studyum seminarzyckiego do seminaryum religijnego, a następnie po złożeniu egzaminu dojrzałości, poświęcili się jeszcze wyłącznie przez jeden rok studjom religijnym.

Senat akademicki uniwersytetu lwowskiego oświadcza się za utworzeniem osobnego zakładu i zgadza się prawie w zupełności z zapatrywaniami Rady szkolnej krajowej.

Odrębne natomiast jest zapatrywanie uniwersytetu jagiellońskiego, a właściwie jego fakultetu filozoficznego. Fakultet filozoficzny pisze:

Jeżeli się przyjmie jako zasadę, że kandydaci na nauczycieli religii izraelskiej nie powinni się w toku wykształcenia odosobniać od całej masy kandydatów na nauczycieli ludowych, to zdaje się, że najlepsze przygotowanie mogłoby im dać seminaryum nauczycielskie w dzisiejszem swoim urządzeniu z pewnemi naturalnie modyfikacyami. Wyobrażamy sobie to w ten sposób, że kandydaci izraelici uczęszczaliby na studia seminaryjne razem ze wszystkimi seminarzystami chrześcianami, niektórych przedmiotów uczyliby się wspólnie, w innych mieliby osobne dla siebie lekcye.

Rozpatrując się mianowicie w planie nauk seminaryum, widzimy, że pewne przedmioty, jak religia katolicka (po 2 godziny na wszystkich kursach) nauka gry na organach (po 2 godziny na 3 i 4 roku) i nauka gry na fortepianie (po 2 godziny na 1 i 2 roku jako przygotowanie do gry na organach) odpadają dla kandydatów izraelskich same przez się, inne jak nauka gospodarstwa (po 6 godzin na 3 i 4 roku) dla przyszłych nauczycieli religii nie wydają się konieczne. Czas przez odliczenie tych godzin uzyskany, wynosiłby przez przeciąg pięciu lat, licząc z kursem przygotowawczym, 30 godzin, które możnaby wyłącznie na naukę religii izraelskiej poświęcić. Szczegółowo wypadłoby wyłącznie na naukę religii izraelskiej na kurs przygotowawczy 2 godziny, na 1 i 2 po 4 godziny, na 3 i 4 po 10 godzin.

Tak się przedstawia rzecz w przypuszczeniu, że zostałyby na każdym roku taka sama ilość godzin, jak jest obecnie, tj. na kursie przygotowawczym 30, na I. 32, na II. 34, na III. 30, na IV. 36. W razie niezbędnej potrzeby nie jest atoli wykluczoną możność małego pomnożenia godzin n. p. na kursie przygotowawczym o 3 godziny, na I. o jedną godzinę tak, żeby ilość tych godzin na obydwu tych kursach wynosiła 33 godzin w tygodniu. Natenczas doszłaby ilość godzin dla nauki religii izraelskiej w całości do 34 godzin, to jest o 3 godziny więcej niżeli się domaga Dr. Caro.

Fakultet filozoficzny nie przeczy, że przy ułożeniu rozkładu godzin będzie trzeba pokonywać różne trudności i kończy w ten sposób:

Mimo tych niedogodności zdaje się jednak, że dla uniknienia innych niebezpieczeństw i trudności plan, któryśmy przedstawili, bodaj czy nie jest jedynem wyjściem i rozwiązaniem kwestyi, zwłaszcza, że także najmniejsze koszta za sobą pociąga. Wymaga on tylko najwyżej dwóch nowych nauczycieli, z których każdy po 16 do 17 godzin w tygodniu objąć byłby w stanie.

Pismo fakultetu filozoficznego Uniwersytetu jagiellońskiego przyczyniło się nie mało do rozstrzygnięcia zasadniczego sporu, czy osobny zakład, czy też kształcenie uczni izraelickich w religii mojszeszowej w nauczycielskim seminaryum i podczas pięcioletniego okresu studyów seminarzyckich i przechyliło zwycięstwo na stronę przeciwników osobnego zakładu.

Równocześnie z rozpatrywaniem opinii w sprawie projektowanego zakładu starał się także Wydział krajowy o zebranie i zapewnienie funduszków na jego utrzymanie. W tym celu rozesłał zapytania do wszystkich znaczniejszych Zborów izraelickich w kraju, czy zechcą się przyczynić bądź jednorazowemi, bądź rocznemi datkami na utrzymanie tego do życia powołać się mającego zakładu.

Wynik tej czynności nie przedstawia się korzystnie. Dwa zbory mimo kilkakrotnych przypomnień nie odpowiedziały wcale, siedm odpowiedziało odmownie, ośm obiecało jednorazowo łączną sumę 800 zł., zaś rocznie 1.010 zł. Ta oszczędna ofiarność nasuwa mimowolnie pytanie, czy też ludność żydowska potrzebuje i życzy sobie osobnego zakładu dla kształcenia nauczycieli religii mojszeszowej.

Przyczyny rzeczowe i finansowe skłoniły Wydział krajowy do oświadczenia się przeciw utworzeniu osobnego zakładu, a za myślą wniosku Pp. Goldmanna i Fruchtmanna z roku 1890 zastąpioną także w piśmie Uniwersytetu jagiellońskiego t. j. za utworzeniem kursu dla nauki religii mojszeszowej przy Seminaryum nauczycielskim we Lwowie.

W sprawozdaniu dot. 55574/96, które Wydział krajowy w powyższej sprawie Wysokiemu Sejmowi obecnie przedłożył, umotywowane jest to postanowienie następującemi powodami:

1) Według §. 24 ustawy z dnia 21. marca 1890 Nr. 57 Dz. u. p. „O urządzeniu stosunków prawnych zewnętrznych społeczności religijnej izraelickiej“. — Zakłady przeznaczone na cele wyznaniowe izraelickie (a takim byłby niewątpliwie projektowany zakład) nie przez samą wyznaniową gminę utrzymywane... zostają pod nadzorem gminy wyznaniowej, Reprezentacya kraju przeto, powołując do życia zakład tego rodzaju, poddać by się musiała nadzorowi gminy wyznaniowej izraelickiej, co byłoby wprost niedorzecznem.

2) Osobny zakład tego rodzaju jako specjalny, byłby de facto wyjęty z pod kontroli nie tylko Wydziału krajowego, ale nawet c. k. Rady szkolnej krajowej, która nie mogłaby wykonywać przysługującego jej nadzoru, nie posiadając dotychczas w swem gronie reprezentanta wyznania izraelickiego, który sam tylko mógłby mieć kwalifikacye potrzebne do wykonywania kontroli nieformalnej tylko — ale rzeczystwej.

3) Tworząc osobny zakład naukowy wyłącznie dla uczniów izraelickich i kierowany przez żydowskiego dyrektora i nauczycieli, trudno byłoby zapobiedz pewnej wyznaniowej i narodowej wyłączności, zwłaszcza wobec rozbudzonego już w znacznym stopniu poczucia narodowej odrębności żydów.

4) Zakład osobny wymagałby osobnego dyrektora, służby i całego aparatu, bez którego najmniejszy nawet zakład naukowy obyć się nie może, jakoto: lokalu, biblioteki, sprzętów i t. p., co pociągnęłoby za sobą zbyt wielkie koszta.

5) Wreszcie zo podnoszą w swych opiniach Dr. Caro i Uniwersytet krakowski, nie łatwo byłoby znaleźć kandydatów, którzyby mieli ochotę po ukończeniu z dobrym skutkiem Seminaryum nauczycielskiego wstąpić na 2—3 letni kurs fachowy, aby następnie jako nauczyciele religii żydowskiej pobierać ostatecznie w najlepszym razie te same płace co ich koledzy ze Seminaryum, którzy żadnego specjalnego kursu dodatkowego nie odbywali.

Powody tu przytoczone są tak ważne i doniosłe, że komisya nie widzi przyczyny omawiać ich jeszcze bliżej.

Zwrócić jednak należy uwagę na ustęp 4. W razie utworzenia osobnego zakładu dla kształcenia nauczycieli religii mojszeszowej koszta utrzymania tego zakładu wynosiłyby rocznie 10.000, złr. ponieważ zbory izraelickie obowiązały się dawać na ten cel 1000 zł., resztę

ponosić by musiał fundusz krajowy, gdyż jest rzeczą bardzo niepewną czy Rząd zechciał by się przyczynić do utrzymania zakładu mającego wybitną cechę wyznaniową! Byłoby to nowym stosunkowo dość znacznem podwyższeniem wydatków na szkoły, które i tak w normalnym swym rozwoju rok rocznie ogromnie się wzmagają i są nieustającą groźbą dla przyszłej równowagi budżetowej.

Najważniejszym jest powód, przytoczony w ustępie 5 i ten powód zapewne skłonił Wydział krajowy do zaniechania myśli utworzenia osobnego zakładu dla kształcenia nauczycieli religii mojżeszowej. Jestto obawa, którą wypowiedział najpierw Dr. Caro, a którą podziela także fakultet filozoficzny Uniwersytetu jagiellońskiego, że zakład ten nie miałby wcale — a przynajmniej nie miałby dostatecznej liczby uczni.

Istotnie trudno przypuszczać, żeby seminarzysta zwykle biedny, często o głodzie i chłódzie przebijający się przez pięcioletni czas nauki, w chwili kiedy zda egzamin i otrzyma świadectwo dojrzałości, które mu daje możność dostania zaraz posady i skromnego utrzymania, nie brał posady; ale zapisywał się na nowy dwuletni kurs, dalszą walkę z biedą i ponowny egzamin, na to tylko, aby po dwóch latach pracy nie otrzymać ani wyższej płacy, ani lepszego w społeczeństwie stanowiska, ani nawet nadziei na szybszy awans. Jedyną nagrodą za tą dwuletnią naukę byłby skromny tytuł „ukwalifikowany nauczyciel religii mojżeszowej“. Do takiej nagrody będzie bardzo mało ochotników. — Nowo otworzony zakład stałby najprawdopodobniej pustką i byłby nieudałym a kosztownym eksperymentem.

Podczas obrad komisyjnych nad niniejszem przedłożeniem Wydziału krajowego, oświadczył obecny na posiedzeniu p. Wice-Prezydent krajowej Rady szkolnej, „że c. k. Rząd wielki interes przywiązuje do pomyślnego rozwiązania tej sprawy. Inicytywę w tej sprawie wziąć jednak powinny gminy wyznaniowe izraelskie, którym nstawy obowiązujące pozostawiły staranie o należyte udzielanie nauki religii, c. k. Rządowi przypada zaś zadanie, ażeby instytucję naukową, utworzyć się mającą przez gminy wyznaniowe, popierać i nadzorować. Stworzenie zakładu państwowego, mającego kształcić nauczycieli religii mojżeszowej, utrudnione jest zresztą i kwestyą znacznych kosztów i różnicą zapatrywań, które na polu religii objawiają się pomiędzy ludnością izraelską. Różnica ta przeszkadzałaby w ustanowieniu planu naukowego dla państwowego zakładu. Wobec tego zdaniem c. k. Rządu zaleca się, aby zakład ten powstał jako zakład naukowy prywatny, założony bądź przez gminy wyznaniowe bądź przez osobne stowarzyszenia, któreby się w tym celu zawiązały ewentualnie z pewną pomocą materialną normalnego funduszu szkolnego izraelskiego, a pod nadzorem państwa!“

Reprezentant W. Rządu zwrócił przy tem oświadczeniu uwagę komisji na podobny istniejący zakład na Morawii. Zakład ten utworzyło osobne bardzo bogate stowarzyszenie, posiadające około 100,000 zł. własnych funduszków, a zarządza nim krajowy rabin morawski, delegat wspomnianego stowarzyszenia i delegat gminy izraelskiej berneńskiej. Ten zarząd mianuje profesorów, opłaca lokal i przybory naukowe, prowadzi i utrzymuje zakład. C. k. Rząd radby mieć podobny instytut w kraju naszym. Stosunki jednak na Morawii a w Galicyi są tak odmienne, że o utworzeniu takiego zakładu prywatnymi siłami myśleć nie można. Galicya nie ma rabina krajowego, któryby sprawą tą mógł pokierować i miał u współwyznawców taką uznaną urzędową powagę, jakiej używa krajowy rabin morawski—a dalej nie ma stowarzyszenia, którego celem byłoby założenie i utrzymanie takiego instytutu. Na pomoc ze strony Zborów izraelskich także wiele liczyć nie można. Po długich rokowaniach udało się Wydziałowi krajowemu skłonić wszystkie Zbory razem do ofiarowania na utrzymanie zakładu podobnego sumy 1000 zł. rocznie, a 800 zł. jednorazowo. Kwota ta jest bezwarunkowo za szczupłą do utworzenia zakładu bodaj w przybliżeniu podobnego morawskiemu.

Wreszcie nadmienić należy, że wszystkie już powyżej podane powody, które skłoniły Wydział krajowy i Komisję szkolną do oświadczenia się przeciw utworzeniu osobnego zakładu do kształcenia nauczycieli religii mojżeszowej bądź to krajowego, bądź też państwowego w wyższym jeszcze stopniu przemawiają przeciw tworzeniu zakładu prywatnego. Nadzór i kontrola nad tem, czego w takim prywatnym zakładzie uczyć i jak uczyć, byłyby bowiem dla krajowych władz szkolnych jeszcze trudniejsze i prawie niewykonalne. To też pomimo oświadczenia rządowego, komisya przychyliła się do zapatrywań Wydziału krajowego i oświadcza się przeciw utworzeniu osobnego zakładu a za połączeniem kursu nauki religii mojżeszowej z nauką w seminaryum nauczycielskiem lwowskiem.

Komisya czuje się jednak obowiązana zwrócić uwagę Wys. Sejmu na tę okoliczność, że nawet w razie zaprowadzenia nauki religii mojżeszowej przy seminaryum lwowskiem, nie ma zdaniem komisji, dostatecznej pewności, czy kurs ten będzie miał odpowiednią stosowną do kosztów utrzymania frekwencyę i daty statystyczne stwierdzą podniesioną tu wątpliwość.

Uczni Izraelitów w seminaryach nauczycielskich było :

	1893/4	1894/5	1895/6.
w Krakowie	14	15	9
w Tarnowie	7	2	1
w Rzeszowie	15	12	10
we Lwowie	16	18	18
w Stanisławowie	14	24	18
w Tarnopolu	29	35	32
w Samborze	15	10	8
w Krośnie	—	—	1
w Sokalu	—	—	4
razem	110	116	102

Najwięcej Izraelitów było w tarnopolskiem seminaryum, potem w stanisławowskiem, Lwów jest dopiero na trzeciem miejscu. Liczba uczni Izraelitów w lwowskiem seminaryum wynosi przeciętnie 17, rozliczając je na 5 lat nauki, wypada na każdy rok po trzech. Przypuściwszy, że z początkiem roku szkolnego 1897/98 zaprowadzonym zostanie kurs religii mojżeszowej stopniowo; to jest, poczynając od roku przygotowawczego, więc dopiero po pięciu latach t. j. w roku 1902 opuści lwowskie seminaryum 3 ukwalifikowanych nauczycieli religii mojżeszowej, w roku 1903 znów trzech i t. d., a że roczne wydatki na utrzymanie kursu wynosić mają 3000 zł., a zatem wyuczenie jednego nauczyciela religii mojżeszowej kosztować będzie państwo względnie kraj 1000 zł., Wynik pod względem finansowym bardzo kosztowny, pod względem wytworzonych sił nauczycielskich całkiem nie dostateczny. Roczny przyrost trzech a choćby czterech nauczycieli religii żydowskiej nie zaspokoi nigdy potrzeb stu kilkudziesięciu szkół 5-cio i 6-cio klasowych.

Możnaby wprawdzie twierdzić, że nauka religii mojżeszowej będzie rodzajem przynęty dla młodzieży izraelskiej, że będzie ją ściągał do seminaryum lwowskiego. Twierdzenie takie przy bliższem rozpatrzeniu nie wytrzyma jednak krytyki. Bądź co bądź seminaryum nauczycielskie lwowskie po zaprowadzeniu kursu religii mojżeszowej będzie od swych uczni żydowskich wymagać pewnej wyżki pracy i wysiłku umysłowego. Dla młodzieży pilnej, pracowitej, chciwej wiedzy, nie będzie to okolicznością odstraszącą — przeciwnie młodzież leniwsza starannie unikać będzie Lwowa, a mieścić się w seminaryach prowincjonalnych. A że ogółem biorąc daleko więcej jest ludzi pracujących tylko dlatego, że muszą, niżli takich, którzy tej pracy szukają, nieznagleni potrzebą — to też raczej na ubytek uczni izraelskich w seminaryum lwowskiem liczyć można, niżli na przyrost. Zwłaszcza, że za tę wyżkę pracy nie otrzymają oni ani wyż-

szej płacy, ani lepszego stanowiska w społeczeństwie, ani zgoda żadnego innego wynagrodzenia.

Komisya szkolna czuła się obowiązana na ten prawdopodobny wynik zwrócić uwagę Wysokiego Sejmu, a zarazem podać środki, jakby temu ostatecznie zapobiedz można.

Najskuteczniejszym a wypróbowanym środkiem ściągnięcia młodzieży do zakładu naukowego jest utworzenie przy tymże znacznej ilości stypendyów. Do takiego zakładu młodzież będzie się cisnąć, rodzice i opiekunowie będą się starać umieszczać tam swe dzieci i swych pupilów. Taki zakład może stawiać trudniejsze warunki przyjęcia, więcej wymagać, ostrzej klasyfikować, a mimo to zawsze będzie miał zapewnioną liczną frekwencję. Należałoby zatem przy lwowskim seminaryum nauczycielskiem utworzyć kilkadziesiąt stypendyów, wyłącznie dla młodzieży żydowskiej przeznaczonych i tym sposobem zapewnić sobie dostateczny materiał w uczniach.

Fundusz krajowy nie może jednak do tego nowego wydatku być pociągany — zwłaszcza, że i tak już rocznie na stypendya dla uczni seminaryów wydaje sumę powyżej 90.000 zł. Komisya sądzi, że jest to obowiązkiem społeczności izraelickiej, a w pierwszej linii wyznaniowych Zborów izraelickich. Nie powinno to być dla Zborów obecnie tak trudne i uciążliwe. Z chwilą kiedy upada myśl utworzenia dla kształcenia nauczycieli religii mojżeszowej osobnego kosztownego zakładu, odpadają także zobowiązania poczynione przez niektóre Zbory do rocznych na potrzeby tego zakładu opłat.

Jak powyżej wykonano zobowiązania te wynoszą jednorazowo 800 zł., zaś rocznie 1000 zł. a mogą i powinny być użyte na cele stypendyjne. — Byłaby to jednak za mała kwota do zapewnienia sobie dostatecznej ilości uczni. — To też powinienby Wydział krajowy przeprowadzić w tej sprawie nowe ze zborami rokowania, zaważać wszystkie zamożniejsze i znaczniejsze zbory do tworzenia takich stypendyów, zachęcać i wytłumaczyć całą ważność i doniosłość akcji, podjętej dla wychowania przyszłych pokoleń żydowskich. — Należałoby zebrać przeszło dwadzieścia takich stypendyów mniej więcej w tej wysokości, w jakiej rozdaje je Rada szkolna z funduszków krajowych. — Dodawszy do powyższej liczby obecną przeciętną uczni żydowskich w seminaryum lwowskiem możnaby ogółem liczyć na 40 uczni.

Wtedy roczny przyrost kwalifikowanych nauczycieli religii mojżeszowej wynosiłby cyfrę ośmiu. Nie jest to wiele. Po kilkunastu latach mogłaby przeciw pewna ilość szkół po miastach mieć dobrych nauczycieli.

Zborem izraelicki, tworzącym stypendya, należałoby nadać prawo rozdawnictwa. Zostawiając im możność zobowiązania pobierającego stypendyum, aby po ukończeniu nauki spełniał obowiązki nauczyciela w mieście, które mu do wykształcenia pomogło.

Rozumie się, że to rozdawnictwo wykonywać by się mogło tylko w porozumieniu z Radą szkolną krajową i pod pewnemi ogólnemi warunkami, które Rada szkolna uzna za potrzebne i konieczne.

Powołując się na powyższe wywody, komisya szkolna wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić :

1) Sejm wzywa c. k. Rząd, względnie Radę szkolną krajową, aby przy seminaryum nauczycielskiem we Lwowie udzielanie nauki religii mojżeszowej urządziła w ten sposób, iżby kandydaci na nauczycieli religii mojżeszowej, bez uszczerbku ogólnego wykształcenia, w obranym przez siebie specjalnym zawodzie należycie wykształcić się mogli.

2) Sejm wyraża życzenie, ażeby w razie, gdyby fundusz krajowy miał się przyczyniać do kosztów zaprowadzenia i utrzymania nauki religii mojżeszowej, zastrzeżonym został należyty wpływ dla Reprezentacyi krajowej na mianowanie profesorów i sposób nauki.

3) Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, żeby przeprowadził rokowania ze wszystkimi znaczniejzemi Zborami izraelskich gmin wyznaniowych w kraju i starał się je nakłonić do utworzenia pewnej liczby stypendyów, przeznaczonych wyłącznie dla uczni izraelitów, zapisanych do lwowskiego seminaryum nauczycielskiego, względnie na mającą się rozpocząć naukę religii mojżeszowej.

Przewodniczący :  
***Czartoryski***

Sprawozdawca :  
***Albin Rayski***